



## Czy kamieniołom będzie atrakcją?

**B**eżowe skały, które w słońcu nabierają złotej barwy stromo wspinają się prawie 40 metrów w górę. U ich podnóża potężny młot zamontowany na samochodzie kruszy bryły kamienia. Skały załadowane na potężne ciężarówki, zostają wywiezione krętą drogą na górę, gdzie maszyny poddają je dalszej obróbce i dzielą w zależności od grubości kamienia. Krajobraz jak z prawdziwego westernu, którego akcja rozgrywa się w Górach Skalistych lub z filmu Józefa Kłyka z Bojszów, który kręcił tu jeden ze swoich kowbojskich obrazów. Te złote skały to może być nie tylko złudzenie, one mogą naprawdę być złotym interesem - pod warunkiem, że zostaną dobrze wykorzystane.



foto Andrzej Mańka

### Koniec eksploatacji

- Za 2 - 3 lata, w zależności od intensywności wydobycia, skończy się eksploatacja kamieniołomu przy ul. Ściegiennego i powinniśmy się na to przygotować, czyli do tego czasu uchwalić plan zagospodarowania dla tego terenu - powiedział na listopadowej sesji Rady Miasta burmistrz Jan Chwiędacz.

W związku z tym rodzi się pytanie, co ma powstać na miejscu kamieniołomu. Teren o powierzchni ponad 21 hektarów, z czego 12 hektarów to kopalniane wyrobisko, należy do Przedsiębiorstwa Produkcji Kruszyw Mineralnych i Lekkich w Gliwicach. Zgodnie z udzieloną koncesją na wydobycie kamienia, właściciel kopalni ma obowiązek dokonać rekultywacji tego terenu. Przez rekultywację nie należy rozumieć zasypiania potężnej dziury w ziemi śmieciami czy innymi odpadami, tylko przywrócenie terenu do użytkowania.

### Trzeba zmienić plan

- W naszym planie miejscowym, który będziemy uchwa-

lić w przyszłym roku, możemy zapisać, co zrobić w tym miejscu, w którym kierunku ma pójść rekultywacja - powiedział nam burmistrz Imielina. - Wstępne pomysły są takie, by zagospodarować go w celach rekreacyjno-sportowych albo kulturalnych. Mogłyby powstać tam: ściana wspinaczkowa, boiska sportowe, basen, ścieżki rekreacyjne, czy rowerowe albo mały amfiteatr.

J. Chwiędacz uświadamia, że właścicielowi będzie zapewne zależało na komercyjnym wykorzystaniu terenu, czyli zechce, aby przynosił mu zyski. Natomiast miasto nie ma moż-

liwości inwestowania w ten teren, gdyż do niego nie należy.

### Skąd pieniądze?

Kluczową sprawą będzie na pewno zdobycie przez właściciela funduszy z Unii Europejskiej na rekultywację terenu przemysłowego zdegradowanego w wyniku eksploatacji górniczej. W grę wchodzi unijny budżet na lata 2013 - 2020. Możliwe jest też stworzenie partnerstwa publicznego-prywatnego - czyli wspólna inwestycja samorządu (może wojewódzkiego lub gminnego) i właściciela. J. Chwiędacz rozwiewa jednak przekonanie,

że miasto mogłoby zainwestować z nim w ten teren. - Nasze możliwości finansowe są zbyt małe, aby współuczestniczyć w tak dużym przedsięwzięciu, nie jesteśmy odpowiednim partnerem; co innego województwo - stwierdza burmistrz.

### Wizyta marszałka

W końcu listopada Imielin odwiedził Adam Matusiewicz, marszałek województwa śląskiego. - Przyjechał obejrzeć, jak wygląda teren kopalni - relacjonuje nam J. Chwiędacz - i był pod wrażeniem tego, co zobaczył. Jego zdaniem to bar-

**Dokończenie na str. 3**



*Świąt Bożego Narodzenia  
wypełnionych radością  
i miłością, niosących spokój  
i odpoczynek. Nowego Roku 2012  
spełniającego wszelkie marzenia,  
pełnego optymizmu, wiary, szczęścia  
i powodzenia życzą:*

Przewodnicząca Rady Miasta  
Bernadeta Ficek

Burmistrz Miasta  
Jan Chwiędacz

egzemplarz  
bezpłatny



Spotkania  
ze św. Mikołajem

>> str. 4



Bawić ucząc  
i ucząc bawiąc

>> str. 5



Gimnazjaliści  
nakręcili film

>> str. 7



Nowy trener  
„Pogoni”

>> str. 8

## W 30. rocznicę strajku

„Ocalić od zapomnienia, przypomnieć innym” – pod takim hasłem w środę 14 grudnia odbędą się w nowobierunińskiej kopalni „Piast” obchody 30. rocznicy strajku podjętego w proteście przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego.

„14 grudnia 1981 roku około 2000 górników rozpoczęło swoją najdłuższą szczytę w życiu. Przez 14 dni bracia górnicza trwała solidarnie w podziemiach kopalni broniąc praw i wolności swojej, kolegów i narodu. Ogarnięci bezsilnością, pełni niezadowolenia i rozczarowania wprowadzonym przez komunistyczną władzę stanem wojennym, postanowili walczyć, zawiązując strajk.

Dzisiaj, kiedy mija 30 lat od tego wydarzenia, pragniemy przypomnieć o honorowej postawie kolegów i akcie przeciwstawienia się reżimowi komunistycznemu.” – Czytamy w komunikacie przesłanym przez organizatorów.

Zapraszają oni do udziału w uroczystościach obchodu 30. rocznicy strajku. Tego dnia o godz. 6.15 w cechowni 500 odbędzie się uroczysta masówka oraz pokaz filmu Wojciecha Wikarka „Najdłuższa szczyta”. Na godz. 10. zaplanowano w kościele św. Barbary w Bieruniu mszę świętą w intencji strajkujących górników i ich rodzin i o godz. 12. akademię w sali gimnastycznej PZS w Bieruniu. (aw)

## Znów zatrzęsło

Od Tychów przez Imielin, Bręczkowice, Chelmek i Oświęcim do Bierunia Starego – w tym rejonie odczuwalny był kolejny wstrząs, który wystąpił 29 listopada o godz. 19.35 w kopalni „Piast” na głębokości około 985 metrów w rejonie ściany 387. Miał on siłę ponad trzech stopni w skali Richtera.

Nie spowodował żadnych skutków w wyrobiskach podziemnych, ale był bardzo odczuwalny na powierzchni. Jedna z mieszkańek Bierunia stwierdziła nawet, że od 30 lat takiego wstrząsu jeszcze nie było. Odebrała go jak trzęsienie ziemi.

Zaniepokojeni byli również mieszkańcy Imielina. Czemu wyraz dali radni na ostatniej sesji Rady Miasta, pytając burmistrza o zamontowany w bibliotece czujnik pomiaru wstrząsów, który potwierdziłby subiektywne odczucia mieszkańców. Okazuje się, że

Urząd Miasta dysponuje comiesięcznymi raportami z wyników tych pomiarów.

Jeden z internautów z Imielina zwrócił z kolei uwagę, że jak kilka lat temu budował dom, to na jego terenie miały nie występować szkody górnicze, dlatego nie zabezpieczał domu przeciwko nim, tymczasem teraz odczuwa wstrząsy.

Kopalnia „Piast” otrzymała kilkadziesiąt zgłoszeń o szkodach. W trzech przypadkach zgłoszono zarysowania ścian, natomiast uszkodzeń konstrukcyjnych budynków nie było.

Przypomnijmy, że w lutym ubiegłego roku w wyrobiskach tej samej kopalni miał miejsce potężny wstrząs, który spowodował uszkodzenie około tysiąca budynków – również daleko poza obszarem wydobywczym kopalni, czyli z formalnego punktu widzenia zasięgiem występowania szkód górniczych. (zz)

## Wystawa w Sokolnie

Dom Kultury „Sokolnia” w Imielinie zaprasza do zwiedzenia wystawy prac Anny Marii Rusinek pt. „Jesienna Symfonia”.

Autorka tworzy zarówno drobne formy malarskie jak i duże płaszczyzny figuralne. Obecnie zajmuje się aktem w malarstwie przefiltrowanym i zindywidualizowanym stylistycznie. Wystawę można oglądać w „Sokolni” do końca grudnia.

## Adwokat do pomocy

Od kilku tygodni w pomieszczeniach Biura Obsługi Klienta przy ul. Imielińskiej 87 działa druga kancelaria adwokacka. Prowadzi ją Adam Roszyk z Imielina.

## Projekt na Imielińskiej

Kończące się prace przy remoncie pierwszego odcinka ul. Imielińskiej, a miasto już rozstrzygnęło przetarg na wykonanie dokumentacji kolejnego, liczącego ponad kilometr (dokładnie 1045 metrów) odcinka tej drogi – do ul. Hallera.

Przetarg cieszył się dużym zainteresowaniem biur projektowych. Przystąpiło do niego aż 16 firm – jedna nawet z Hiszpanii(!). Po otwarciu ofert okazało się, że najniższą cenę (była jedynym kryterium przetargu) zaofertowało konsorcjum firm MBD PROJEKT z Nowego Targu i Wadowic. Cena, za jaką wykonają dokumentację przebudowy drogi wraz z chodnikiem i ścieżką rowerową, to 58,6 tys. zł.

## Sylwester na rynku

Jak co roku sylwestrowy pokaz ogni sztucznych zaplanowało miasto na przełom starego i nowego roku. W świątecznej scenerii przyozdobione tysiącami światełek centrum miasta spotkają się zapewne setki mieszkańców. Przypominamy o zachowaniu zasad bezpieczeństwa i rozważności. (zz)

## Plany budowy kanalizacji

W grudniu i styczniu będą prowadzone roboty przy budowie kanalizacji na ulicach: Dunikowskiego, Adamskiego, Rubinowej, Brata Alberta Kusocińskiego, Kordeckiego i Banachewicza. (msk)

### KRONIKA POLICYJNA

**9 listopada** na ul. Sikorskiego skradziono peugeota z elektronarzędziami o wartości 7000 zł. Właściciel zostawił otwarte samochód na terenie posesji, z kluczykiem w stacyjce i dowodem rejestracyjnym w schowku. Pojazd odnaleziony został przez policjantów w Libiążu.

**11 listopada** na ul. Olszewskiego ustalony sprawca zburzył zamurowane drzwi oraz pociął metalowe drzwi pomiędzy budynkami znajdującymi się na parterze nieruchomości. Straty na szkodę 41-letniej mieszkanki Imielina wyniosły 350 zł.

**17 listopada** na ul. Imielińskiej zatrzymano mieszkańca Imielina, który kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwym. Wynik badania 0,73 mg/l.

**20 listopada** na ul. Kusocińskiego zatrzymano dwóch 20-letnich mieszkańców Imielina, którzy posiadali przy sobie 0,97 grama marihuany.

**23 listopada** na ul. Imielińskiej zatrzymano 37-letniego mężczyznę bez stałego miejsca zameldowania, który dokonał naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy Policji podczas przeprowadzania interwencji domowej.

**1 grudnia** właściciel firmy handlowej znajdującej się przy ul. Imielińskiej zgłosił przywłaszczenie sobie przez podległego mu pracownika (przedstawiciela handlowego) pochodzących z utargu 60,6 tys. zł.

### DYŻURY RADNYCH

9 stycznia (poniedziałek) radni **Barbara Orzeł, Dariusz Staszewski i Tadeusz Komandera** (okręgi wyborcze 11, 12, 13) będą dyżurować od godz. 16.00 do 17.00 w sali nr 21 Urzędu Miasta. Ich okręgi wyborcze to ulice: Dunikowskiego, Kuczyńskiego, Kusocińskiego, Rubinowa, Akacyjowa, Grabowa, Klonowa, Leśna, Lipowa, Podmiejska, Brata Alberta od nr. 45a do nr. 107 i od nr. 34 do nr. 110 oraz ul. Wierzbowa.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościnięc sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zając. ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

## KZK GOP się rozrasta

Kolejne gminy przystępują do KZK GOP czyli porozumienia gmin dotyczącego ponadlokalnej komunikacji. Do dotychczasowych 25 uczestników Związku dołączają Lędziny i Pilchowice.

Korzystne położenie Imielina czyli miasta przelotowego i posiadającego w miarę zwartą zabudowę, powoduje, że do komunikacji dopłaca najmniej ze wszystkich uczestników porozumienia. Szacuje się, że w przyszłym roku będzie to 533 tys. zł – przy założonych kosztach całej komunikacji KZK GOP wynoszących 288,5 mln zł. Dla porównania dopłata sąsiedniego Chełmu Śl. wyniesie ponad 1 mln zł.

- Komunikację najlepiej jest organizować w pewnej sformalizowanej strukturze, jaką jest związek komunalny. Związek komunalny to dobrowolne zrzeszenie gmin. W ramach tego związku każda gmina płaci za siebie w zależności od dochodowości linii, czyli liczby pasażerów korzystających z autobusów kursujących po danym mieście. Zasadą jest, że im więcej podróży, tym gmina mniej dopłaca – wyjaśnia nam burmistrz Jan Chwiędacz.

W roku 2011 na terenie Imielina autobusy KZK GOP przejadą 129 tys. wozokilometrów, co będzie kosztowało miasto 417 tys. zł. W kolejnym roku planuje się wykonać 126 tys. km to jest o 2,5% mniej niż obecnie. Jest to spowodowane zmianami tras, zmniejszeniem liczby kursów, itp.

Mimo tych ograniczeń koszty utrzymania komunikacji będą wyższe i przekroczą 0,5 mln zł. Głównym powodem jest fakt, że coraz więcej mieszkańców korzysta z własnego samochodu, a mniej z komunikacji publicznej, co powoduje zmniejszenie dochodowości linii autobusowych. (zz)

## Porady prawne

W tym miesiącu dyżury prawnika w Punkcie Poradnictwa Otwartego mieszczącym się w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ulicy Imielińskiej 92, odbędą się w następujących terminach: sobota 10 grudnia w godzinach 10.00 – 14.00, środa 14 grudnia godz. 16.00 – 20.00, czwartek 15 grudnia godz. 16.00 - 20.00 i poniedziałek 19 grudnia godz. 16.00 - 20.00. (um)

# Nowoczesna sortownia śmieci

**K**osztów 116 mln zł już za dwa lata firma Strabag wybuduje dla Imielina i 7 innych gmin jeden z najnowocześniejszych na świecie i pierwszy tego typu w Polsce zakład segregacji i przerabiania odpadów. Inwestorem jest spółka Master, której udziałowcami są te gminy.

Wkład Imielina w budowę zakładu to zaledwie 640 tys. zł w ciągu dwóch następnych lat.

Umowę w sprawie budowy zakładu podpisali 25 listopada w Tychach Marek Mrówczyński, prezes spółki Master i Gerhard Streimel z Wiednia, dyrektor techniczny firmy Strabag Umwelttechnik. Obecni byli prezydent Tychów oraz burmistrzowie i wójtowie gmin wchodzących w skład porozumienia gmin, czyli udziałowcy spółki Master. Imielin reprezentował wiceburmistrz Krzysztof Szluzu.

## Korzystne dla Imielina

- Budowa nowoczesnego zakładu segregacji odpadów to dla nas bardzo dobre rozwiązanie, gdyż na nas jako gminie zgodnie z nową ustawą będzie spoczywał obowiązek wywozu i utylizacji odpadów – mówi burmistrz Jan Chwiędacz. Natomiast dzięki współfinansowaniu w 85% tej inwestycji przez Unię Europejską, Imielin zostanie odciążony od kosztów

## Czy kamieniołom będzie...

### Dokończenie ze str. 1.

dobre miejsce do stworzenia ciekawego rozwiązania – miejsca wypoczynku czy rekreacji o znaczeniu ponadlokalnym.

Nigdzie tak blisko dużych miast nie ma podobnego obiektu, co jest szansą dla Imielina, aby przyciągnąć odwiedzających - czyli też na nich zarobić. Oczywiście powstanie w tym miejscu jakiegoś atrakcyjnego obiektu wymusi budowę parkingów, odpowiednich dróg dojazdowych – na to też miasto mogłoby pozyskać pieniądze z Unii, czyli też na tym skorzystać.

Marszałek widział podobne obiekty we Francji zagospodarowane w celach rekreacyjnych i uważa, że powinniśmy pójść w tym kierunku.



Marek Mrówczyński (z lewej) ze spółki Master oraz Gerhard Streimel z austriackiej firmy Strabag podpisali umowę na budowę nowoczesnego zakładu segregacji śmieci.

jego budowy. Już w 2014 roku będzie spełniać unijne normy w zakresie segregacji odpadów i - co bardzo ważne – mieszkańcy nie poniosą kosztów budowy zakładu.

Gminy, które nie dogadają się w tej sprawie, będą zmuszone ponosić wysokie koszty utylizacji, które zapewne przeniesione zostaną na mieszkańców. Dzięki tej inwestycji u nas nie będzie tej sytuacji. Dlatego nasze porozumienie jest sukcesem – dodaje burmistrz.

- Dlatego przed naszym miastem stoi zadanie wypracowania w ciągu dwóch najbliższych lat koncepcji zagospodarowania terenu, by zamierzenia inwestora nie kolidowały z planami Imielina – kończy burmistrz.

Przed miastem stoi kolejna szansa na wykorzystanie atrybutów wynikających z korzystnego położenia. Okazuje się, że kamieniołom, który obecnie przysparza mieszkańcom samych kłopotów, może paradoksalnie już niedługo stać się atrakcją miasta. Jest to cenny walor. Imielin dysponuje niecodziennym obiektem, który wkrótce może być spożytkowany do innych celów niż wydobywanie kamienia. (zz)

Zakład pozwoli gminom spełnić wysokie unijne normy w zakresie segregacji śmieci. Przewidują one znaczące ograniczenie odpadów, które będą kierowane na wysypisko oraz umożliwi odzyskiwanie ich części w postaci surowców wtórnych.

## Nowoczesna technologia

- Jesteśmy firmą głównie kojarzoną z budową autostrad, ale zajmujemy się również inwestycjami w ochronie środowiska – wyjaśnił podczas podpisywania umowy w Tychach dyrektor Gerhard Streimel ze Strabagu. Dodał, że w tej dziedzinie są nie tylko wykonawcą, ale opracowali szereg własnych technologii, które stosują w powstających zakładach. Jedną z nich będzie użyta w Tychach - metoda suchej fermentacji. W skrócie polega ona na tym, że organiczne śmieci w zamkniętych komorach zostaną poddane fermentacji metanowej, a powstający między innymi w ich wyniku suchy odpad będzie mógł być spalony w elektrowni.

Zakład w Tychach zapewni kompleksowe rozwiązanie problemu odpadów - od ich zbiórki, przez recykling, przetwarzanie i wreszcie zagospodarowanie.

Jeśli ktoś wyobraża sobie, iż sortownia odpadów wygląda

tak, jak ją pokazują w telewizji: czyli taśma po której jadą śmieci, a stojący przy niej pracownicy oddzielają folię od butelek i innych śmieci, to jest w błędzie. W zakładzie, który wybuduje Strabag odpady będą automatycznie sortowane przez sита i separatory na różne frakcje - bez udziału ludzi. To, co nadaje się do przetworzenia, będzie oddzielane od śmieci, które trafią na wysypisko. Nawet odpadki organiczne, po poddaniu tzw. suchej fermentacji, trafią do elektrowni. Cały proces prowadzony będzie w hermetycznych urządzeniach. Ponadto powietrze z hal poddane zostanie dwustopniowemu oczyszczeniu, a wcześniej wykorzystana zostanie nawet jego energia w tzw. rekuperatorach.

Firma Strabag znana jest na Górnym Śląsku również z inwestycji w ochronę środowiska. Budowała kanalizację dla Mysłowic i Zabrze oraz instalację dla elektrowni Łaziska. W ciągu ostatnich 30 lat dzięki niej powstało na świecie ponad 70 zakładów zajmujących się termiczną utylizacją i mechaniczno-biologicznym przetwarzaniem odpadów.

Zakład w Tychach powstanie na 3 hektarach i będzie miał zdolność przetwarzania 70 tys. ton odpadów rocznie. Obejmie swym zasięgiem ok. 190 tys. mieszkańców z 8 gmin, oprócz Imielina również Tychy, Kobiór, Wiry, Bieruń, Bojszowy, Łęczyny i Chełm. Będą one mogły zagospodarowywać odpady zgodnie z obowiązującymi normami co najmniej do 2027 r.

Inwestorem jest Międzygminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami i Energii Odnawialnej Master w Tychach.

## Elektrownia z odpadów

Jedną z części zakładu będzie elektrownia biogazowa, w której spalany będzie gaz powstający w czasie fermentacji. Zapewni to wszystkim obiektom samowystarczalność w zakresie energii cieplnej, a w dużym stopniu również energii elektrycznej.

Surowce wtórne jak i odpady biologiczne będą mogły być sprzedane, co z pewnością wpłynie na ekonomiczne wyniki zakładu. Przetwarzanie śmieci cechować będzie wysoka efektywność i sprawność. Dzięki tym rozwiązaniom szacuje się, że koszty eksploatacji będą przynajmniej o połowę niższe niż w działających w Europie spalarniach.

## Oplacalna inwestycja

- Do tej inwestycji przygotowaliśmy się od lat, również w zakresie jej finansowania, bazując głównie na środkach zewnętrznych – przyznał na spotkaniu Marek Mrówczyński prezes spółki „Master”. Zauważył również, że zastosowane zostaną w zakładzie nowatorskie rozwiązania, dzięki którym będzie można w zależności się od potrzeb rynku czyli opłacalności przestawiać jego „produkcję”.

Wspólny wysiłek gmin i powołanej przez nie spółki zapewni rozwiązanie na wiele lat problemu, z którym w najbliższej przyszłości będzie borykać się wiele gmin w kraju. Inwestycja jest również ważna w związku ze zmieniającymi się przepisami odnośnie zasad zbierania śmieci. Ale o tym napiszemy w jednym z najbliższych wydań gazety. (zz)

# Z ciastek, mchu, szyszek, liści...

31 szopek bożonarodzeniowych wykonanych zostało przez dzieci i młodzież z Imielina na konkurs ogłoszony przez „Sokolnię”. Uczestnicy mieli od 5 do 17 lat. Założeniem konkursu było podtrzymanie tradycji budowania szopki na Śląsku tzw. „stajenki”, która towarzyszyła choince podczas Świąt Bożego Narodzenia. Drugi cel to pobudzenie autorów do stworzenia indywidualnych, przestrzennych prac zawierających zarówno cechy tradycji - scena figuralna, jak i własnej wizji – aranżacja sceny, zastosowanie materiału do wykonania.

Jak co roku prace zostały ocenione przez jury według głównych kryteriów: piękna, estetyki, stopnia samodzielności wykonania, oryginalności użytych materiałów oraz ogólnego wyrazu.

Poprosiliśmy Urszulę Figiel-Szczepkę, która od lat organizuje konkurs, o scharakteryzowanie tegorocznych prac. - Wśród prac na uwagę zasługują szopki: 6-letniej Julii Pańczuk, która wykonała grotę modelowaną z papieru i Ani Kurek za bardzo ascetyczną, ale wymowną scenę rodzajową bez ozdób. W szopce Zuzi Malinowskiej postaci w całości wykonane są z nici. Nie zabrakło też smacznej szopki z paluszków i ciasteczek autorstwa 10-letniego Kacpra Kaczora. Szlachetne w swym wyrazie są prace



zrealizowane z tradycyjnych materiałów jak mech, trzcina, słoma, czy szyszki i kora. Są to szopki Karoliny Niemczyk (9 lat), Viktorii Adamidis (6 lat), Moniki Misiak (7 lat), Pawła Kuca i Moniki Kuc (6 lat).

W tym roku oprócz uczniów szkoły podstawowej w konkursie wzięła udział niewielka grupa gimnazjalistów, którzy podeszli bardzo dojrzałe do realizacji zadania. Finezją i delikatnością ujęła mnie niewielka szopka Patrycji Pisarskiej wykonana z jesiennych liści (prezentujemy ją na pierwszej stronie gazety wraz z życzeniami).

Znalazła się też szopka „inżynierijno-techniczna” w całości zrobiona z klocków lego, której autorem jest Andrzej Pawełczyk (16 lat), czy z origami Kornelii

Hachuly i Angeliki Tymcio (15 lat). Interesującą pracą jest szopka Weroniki Ścierańskiej, w której dominuje kamień - nawet w symbolicznym przedstawieniu postaci. Oryginalną jest szopka wykonana z plastikowych butelek po wodzie mineralnej autorstwa siedmioletniej Zosi Ścierańskiej.

Komisja pracowała w składzie: ks. proboszcz Eugeniusz Mura – przewodniczący, Anna Maria Rusinek – plastik, Urszula Figiel-Szczepka – plastik (Dom Kultury Sokolnia).zz

## Nagrody

1 grupa: 5 - 6 lat

I miejsce: Viktoria Adamidis i Julia Pańczuk; II miejsce: Magdalena Malinowska, Oliwier Kuc, Paweł Kuc i Emilia

Kłyk; III miejsce: Kacper Ćwiękała, Amelia Żoła, Igor Makowski i Marta Lewiński.

2 grupa: 7 - 9 lat

I miejsce: Anna Kurek; II miejsce: Karolina Niemczyk; III miejsce: Monika Misiak.

3 grupa: 10 - 12 lat

I miejsce: Dagmara Nowak, Karolina Kaczor; II miejsce: Zuzanna Malinowska, Adam Michałowy, Monika Kuc i Kacper Kaczor.

4 grupa: 13 - 17 lat

I miejsce: Patrycja Pisarska, Izabela Stolorz, Ewelina Stolorz; III miejsce Daniel Kupień.

Za oryginalność prac zostali nagrodzeni - I miejsce: Weronika Ścierańska, II miejsce: Andrzej Pawełczyk, III miejsce: Kornelia Hachula i Angelika Tymcio.

## Certyfikat dla gimnazjum

Certyfikat polskiego oddziału AIESEC (czyli międzynarodowej organizacji studenckiej) otrzymało imielińskie gimnazjum. To dokument potwierdzający udział szkoły w programie „Enter Your Future” zorganizowanym przez AIESEC.

2 grudnia w Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach odbyło się spotkanie podsumowujące ten program. W ramach wymiany Imielin odwiedzili goście z Włoch, Gruzji, Chin oraz Rosji. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie klas pierwszych: Weronika Ścierańska, Dominika Paluch, Adrian Hachula i Łukasz Stolorz.

Jeszcze raz można było podyskutować w gronie znajomych, dowiedzieć się więcej na temat działalności AIESEC czy skonfrontować własne doświadczenia związane z projektem. (gim)

## Laury matematyczne

Zakończyły się zmagania w trzyetapowym wojewódzkim konkursie matematycznym „Nudna matematyka”, organizowanym przez Pałac Młodzieży w Katowicach.

Laury w tegorocznej edycji konkursu zdobyli uczniowie szkoły podstawowej w Imielinie: Łukasz Wcisło z klasy VIa zajął II miejsce w województwie, a Marcel Ścierański z kl. IVc zdobył tytuł finalisty. (sp)

## W izbie regionalnej...

Święta Bożego Narodzenia po dawnemu - czyli pachnie tu lasem naturalna jodła, na której wiszą czerwone jabłka i świeczki zamocowane w „zabkach” (brakuje jeszcze cukierków

w złotych papierkach, „anielskich włosów”, śnieżnej waty, błyszczących bombek i łańcuchów z kawałków kolorowego papieru). Jest starodawne łoże, komoda z betlyjką i świeczniki.

Na ścianie święte obrazy, stara lampa u sufitu.

Druga część ekspozycji odwołuje się do zabawy karnawałowej - też w dawnym stylu, już nie ludowym, ale bardziej „pańskim”. Przedstawia kobietę ubraną jak w latach 20. ubiegłego wieku i mężczyznę we fraku, ukazanych w typowej dla tych lat scenerii.

Aranżację izby w śląskim domu oraz karnawałową wykonali: Urszula Figiel-Szczepka z Sokolni i plastyczka Anna Radwańska, a także Jadwiga Mikunda, Anna Madeja oraz Grzegorz Komandera z biblioteki. Sprzęty i materiały do niej wyszukiwały oraz dostarczyły Gabriela Pielorz i Maria Biskupska. (zz)



## Spotkania ze św. Mikołajem

6 grudnia odbyły się spotkania ze św. Mikołajem w bibliotece i „Sokolni”.

Przed południem w bibliotece było czytanie bajek, uśmiechy... ale najważniejszy był czerwony, duży wór stojący przy świętym. Jak się okazało, były tam

prezenty przeznaczone dla każdego uczestnika spotkania.

Po południu w „Sokolni” spektakl z udziałem dzieci przygotował teatr Komanderów, a potem już rozdawane były prezenty. (zz)



## Bawić ucząc, uczyć bawiąc

Bawić ucząc, uczyć bawiąc – postulat oświeceniowego poety, Ignacego Krasickiego, pozostaje aktualny. Realizowany w imielińskich szkołach projekt unijny „Chcę – mogę więcej! Wykorzystuję szybkie czytanie i e-learning do swojego rozwoju” to odpowiedź na wymagania edukacji drugiej dekady XXI wieku.

Zopublikowanego właśnie raportu „Dziecko w szkolnej rzeczywistości. Założony a rzeczywisty obraz edukacji elementarnej”, płyną fatalne wnioski. W kilku zdaniach: Jaś, idąc do pierwszej klasy, cofa się w rozwoju. Nauczyciel to biurokrata rozliczany z wyników egzaminów zewnętrznych, które piszą jego uczniowie. W dodatku dzisiejsi pierwszoklasiści będą pracować w zawodach, których jeszcze nie znamy, w sposób, o którym nie mamy pojęcia. Dlatego należy rozwijać w nich myślenie krytyczne i elastyczność. Tymczasem system kreuje rzeczywistość sztuczną, niewiele mającą wspólnego z prawdziwym życiem.

W odpowiedzi na wyzwania, które stawia szkole, w obu imielińskich placówkach rozpoczęła się realizacja projektu „Chcę – mogę więcej! Wykorzystuję szybkie czytanie i e-learning do swojego rozwoju”. Misją finansowanego przez Unię Europejską projektu jest podniesienie sprawności czytania i uczenia się. Zajęcia kursu oparte są na najnowszych zdobyczach psychologii; stawia się w nich na maksymalne wykorzystanie twórczych możliwości dziecka, uczą radzenia sobie ze stresem.

Spotkania odbywają się raz w tygodniu i trwają dwie godziny. Praca odbywa się w niewielkich grupach, dzięki czemu trener ma możliwość indywidualnego kontaktu z każdym uczestnikiem. Projekt został po-



dzielony na cztery moduły. Pierwszo- i drugoklasiści realizują program „Przygoda na planecie Tina”, trzecio- i czwartoklasiści przeżywają „Galaktyczną Przygodę”, piąto-, szóstoklasiści zostali „Młodymi naukowcami na tropie”, zaś młodzież gimnazjalna uczy się jak być „Gimnazjalistą z klasą”.

Szkoły zostały dobrze wyposażone do realizacji projektu, nie tylko w materiały biurowe czy odczytniki do doświadczeń, ale także w dobrej klasy sprzęt multimedialny: tablice interaktywne, projektory, laptopy, przyrządy pomiarowe. Kolorowy dywan wprowadzony w przestrzeń klasy poprawia atmosferę miejsca i stwarza nowe możliwości. Bo kto powiedział, że uczniowie nie mogą w szkole czytać, pisać, malować, leżąc na brzuchu?

- Kurs jest bardzo specyficzny – mówi gimnazjalistka Karolina Spyra. - Nie jest to zwykłe siedzenie w ławce i słuchanie nauczyciela. Zazwyczaj zajęcia zaczynamy od relaksu, następnie wykonujemy ćwiczenia. Na ostatnich zajęciach prezentowaliśmy się przed kamerą – opowiada. - Projekt łączy przyjemne z pożytecznym. Liczę na więcej takich zajęć.

Podczas zajęć trenuje się umiejętność szybkiego czytania, ćwiczy pamięć i poznaje techniki pamięciowe, przeprowadza eksperymenty naukowe. Te ostatnie najbardziej rozpalają wyobraźnię młodych adeptów nauki.

- Powoli zaczynamy odkrywać, do czego jeszcze może posłużyć soda i ocet czy filtr do kawy; dowiedzieliśmy się, jak robi się sztuczna krew, konstruuje raketę, wiemy już, jak złapać tego, który ukraść monetę... – wymienia Zofia Cichy, trenerka w programie „Galaktyczna Przygoda”. - Pracując w grupach opracowaliśmy nasze totemy, tajne powitania, rozwiązaliśmy niejedną zagadkę kryminalną, uczyliśmy się rozmawiać o naszych emocjach, odkrywaliśmy, co czyni nas wyjątkowymi – mówi.

Projekt daje uczniom nowe możliwości. Wyposaża ich w narzędzia do efektywnego zdobywania wiedzy, uczy budowania pozytywnego wizerunku i pewności siebie. Kształtuje również tzw. umiejętności miękkie, czyli zdolności interpersonalne, odporność na stres, zarządzanie czasem. Pokazuje też inne, bardziej przyjazne oblicze szkoły, która ucząc bawi, bawiąc uczy.

Ania Nowicka

## Młode talenty na scenę

W niedzielę 11 grudnia w Sokolni odbędzie się XV Przegląd Młodych Talentów. Impreza ta, zainicjowana niegdyś przez Stowarzyszenie Kulturalne „Sokół” (wtedy nie działał jeszcze Dom Kultury), ma na celu promowanie uzdolnionych muzycznie dzieci z Imielina, pozwala na wymianę doświadczeń, zdobywanie pierwszych szlifów estradowych. Przegląd nie ma charakteru konkursowego, jako że biorą w nim udział młodzi wykonawcy w różnym wieku, reprezentujący różny poziom zaawansowania artystycznego - od debiutantów po tych, którzy niegdyś w „Sokolni” zaczęli, a dzisiaj już rozwijają swe umiejętności w szkołach muzycznych.

W tegorocznej imprezie weźmie udział 25 młodych adeptów sztuki muzycznej, w tym dwa zespoły wokально-instrumentalne. Program wypełni głównie muzyka klasyczna, chociaż kilka zapowiedzianych produkcji będzie miało charakter rozrywkowy. Słuchać będziemy m. in. fortepianu, skrzypiec, fletu, gitary, ksylofonu.

W pierwszych przeglądach, przed laty dominowało pianino i inne instrumenty klawiszowe, z przewagą tzw. keyboardów.

Sporadycznie pojawiała się gitara, czy śpiew. Dzisiaj poszerzyły się horyzonty muzyczne dzieci (i rodziców), a co za tym idzie pojawiło nowe instrumentarium. Nadal młodzież gra na fortepianie, ale coraz częściej występują również skrzypce, flet, klarnet i inne instrumenty dęte, klasyczna gitara, wibrafon, ksylofon, harmonijka ustna. Coraz więcej jest też młodych wokalistek, jako że w tej dziedzinie prym wiodą dziewczęta.

Dwóch młodych muzyków, którzy kiedyś debiutowali na scenie Sokolni, uczy się obecnie grać na organach. To bardzo pozytywny objaw, że po okresie chwilowej na szczęście fascynacji wszechobecną elektroniką i różnymi imitacjami klasycznych instrumentów, nastąpił powrót do źródeł i tzw. muzyki żywej.

Innym pozytywnym zjawiskiem jest fakt, że coraz więcej młodzieży z Imielina uczęszcza do szkół muzycznych. Z pewnością w dużym stopniu przyczyniły się do tego organizowane od 15 lat Przeglądy Młodych Talentów, bo sporo obecnych uczniów placówek artystycznych pierwsze kroki stawiało właśnie na deskach Sokolni.

Roman Jochymczyk

## Poetycka Herbaciarnia

„Poetycka Herbaciarnia” to nazwa konkursu, którego IV edycja odbyła się 29 listopada w Powiatowym Zespole Szkół w Bieruniu. Tak jak w poprzednich latach wzięli w niej udział gimnazjaliści z Imielina, którzy zaprezentowali swe umiejętności i zdobyli nagrody w dwóch kategoriach – recytacji oraz konkursie poezji śpiewanej.

Rafał Ciszewski z klasy IIIb zajął II miejsce w konkursie recytatorskim, natomiast wyróżnienie za poezję śpiewaną zdobyła grupa wokalna, która wystąpiła w składzie: Paulina Boba, Magdalena Krakowicka, Justyna Piekorz i Agata Stolorz.

Zwycięzcy otrzymali od organizatorów dyplomy oraz nagrody rzeczowe. (gim)

**SPI** STOWARZYSZENIE PRZEDSIĘBIORCÓW IMIELINA



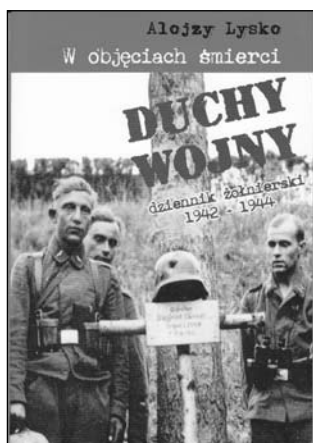
**Niech radość i pokój  
Świąt Bożego Narodzenia  
towarzyszy wszystkim  
przez cały Nowy Rok.  
Życzymy, aby był to Rok szczęśliwy  
w osobiste doznania,  
spełnił zamierzenia  
i dążenia zawodowe  
oraz by przyniósł wiele satysfakcji  
z własnych dokonań.**

Życzy  
Zarząd Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina

# Wojenne losy Górnoszlązaków

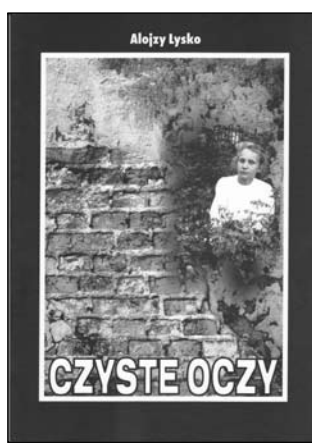
Temat ten, mimo że od zakończenia wojny upłynęło już ponad 66 lat, z trudem przedostaje się do publicznej świadomości. Około 300 tys. Górnoszlązaków służyło w niemieckiej armii – w przygniatającej większości nie szli tam ochotniczo. Wieloletnie zaległości odrabiają historycy. Przed kilkoma tygodniami ukazało się obszerne dzieło prof. Ryszarda Kaczmarka pt. „Polacy w Wehrmachcie”. Autor we wstępie przyznaje, że inspiracją do jej napisania były książki Alojzego Lyski z Bojszów, a szczególnie ukazująca się od trzech lat tetralogia „Duchy wojny” – jej ostatni tom przed niespełną miesiącem trafił do rąk odbiorców.

Już wcześniejsze tomy zdobyły uznanie – nie tylko czytelników. Oto znalazły się w opublikowanym jesienią tego roku zbiorze „99 książek czyli małym kanonie górnoszlazkim”. Natomiast w internetowym głosowaniu na książki ważne dla Górnoszlązaków, które poprzedzało tegoroczne katowickie targi książki „Duchy wojny” zajęły wysokie 7 miejsce. Tuż za książką Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość” oraz przed



sagą Tolkiena „Władca pierścieni”. Internauci mogli też oceniać książki.

Oto garść opinii na temat „Duchów wojny”. Kornelia: *Znakomicie oddaje ducha epoki, bardzo ważna dla wszystkich, a szczególnie dla Ślązaków. Większość z nas ma w rodzinie kogoś, kogo losy były bardzo podobne do losów bohatera. Można zrozumieć historie rodzinne naszych ojców czy dziadków. Tak wzruszająca, że wszyscy, których znam, płakali.* Zofia: *Dla mnie najlepsza książka, którą powinni przeczytać wszyscy, którzy żyją na Górnym Śląsku.* Krzysztof: *Książka niesamowita.*



*Pisana piękną śląszczyzną, bez udziwnień. Roman: To były nieludzkie czasy. Dziękuję Bogu, że się później urodziłem. Monika: Czytałam z zapartym tchem i bijącym sercem. Polecam. Łukasz: Jak chcesz wiedzieć o Śląsku i Ślązokach coś prawdy - koniecznie przeczytaj. Krzysztof: Obowiązkowa lektura wszystkich, którzy czują się Ślązakami.*

Czym są zatem „Duchy wojny”, że zasłużyły sobie na takie opinie? Są opisem w formie dziennika 667 wojennych dni, które przeżył Alojzy Lysko, występujący w książce jako Alois Ochamnn. Jest on ojcem Alojzego Lyski, mieszkańca Bojszów, który urodził się

15 lutego 1942 r. Synowi nie dane było poznać swego ojca, gdyż ten zginął 12 stycznia 1944 r. na Ukrainie.

Natomiast syn na podstawie nielicznych zachowanych listów, zdjęć, opowieści towarzyszy frontowych zrekonstruował, a raczej wyobraził sobie te 667 dni spędzonych w niemieckiej armii. Jak to było możliwe. Fenomen wyjaśnia sam autor w ten sposób: „Nie było chwili, żebym (przy pisaniu tej książki - dop. zz) nie odczuwał Jego obecności. Wspierał mnie, prowadził nieznanymi ścieżkami swego życia. Czytelniku, gdybym ci wymienił przypadki Jego interwencji - z pewnością nie dałbyś wiary. Sam zresztą nie wiem, czy samodzielnie stworzyłem ten dziennik, czy też jest to dzieło irracjonalnej współpracy zmarłego Ojca i żyjącego syna.”

Poprowadził więc dziennik śladami wojennej tułaczki ojca – od „podalpejskich koszar”, przez „bunkry wału atlantyckiego” i „okopy wschodniego frontu” po „objęcia śmierci”, w które ojciec wpadł na ukraińskim stepie (wraz z cudzysłowem to tytuły kolejnych tomów tetralogii).

Czy było możliwe inne rozwiązanie? Czy można było uniknąć służby w niemieckiej armii? Zapewne tak – gdy pracowało się w kopalni. Ale poza tym – gdyby tak zdezerterować, przejść na drugą stronę, ukryć się w lasach i działać jako partyzant?

W jakiejś części odpowiada na te pytania druga książka A. Lyski, która ukazała się jednocześnie z „Duchami wojny”. Jest to scenariusz filmowy „Czyste oczy”. Kazimierz Kutz napisał we wprowadzeniu do niej: „Gorąco popieram ten tekst, bo jest prawdziwy”. A zatem w prawdziwy sposób autor opisał losy dwóch młodych ludzi, którzy w czasie wojny chcieli uniknąć walki na froncie. Jeden z nich nie powrócił z urlopu do swej jednostki i ukrywał się w okolicy rodzinnego domu. Drugi w ogóle nie stawia się do poboru. Los obu jest tragiczny – nie dożyją końca wojny, a ich rodziny są prześladowane i wielu traci życie. Autor pokazuje, że z reguły nie było alternatywy. Tam i tu czekała ich śmierć. Byli, jak ci bohaterowie tragedii greckich, w sytuacjach bez wyjścia, bo każdy krok prowadził ich w stronę zła. (zz)

## Jedna z najlepszych

Imielińska biblioteka zajęła 17 miejsce w województwie, a 125 w Polsce w rankingu bibliotek ogłoszonym przez redakcję „Rzeczpospolitej” i Instytut Książki.

- Wynik przyjąłem z zaskoczeniem. Nie spodziewałam się tak wysokiego miejsca – powiedział nam Jadwiga Mikunda, która kieruje Biblioteką Miejską w Imielinie. – Kategoria w której uplasowaliśmy się wysoko to liczba czytelników, natomiast gorzej wypadliśmy, gdy chodzi o ilość pozycji w księgozbiorze – dodała.

Organizatorzy po raz pierwszy przygotowali ranking bibliotek w gminach, które mają mniej niż 15 tys. mieszkańców. Rozesłali ponad 2300 ankiet z 16 pytaniami. Biblioteka Miejska w Imielinie uzyskała 192 punkty na 300 możliwych. Zwycięzcą została biblioteka w Czechowicach-Dziedzicach (259 punktów)

przed placówką w Siewierzu (255 punktów).

Oceniano powierzchnię biblioteki i filii w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, ile godzin tygodniowo jest czynna, wielkość księgozbioru w przeliczeniu na 100 mieszkańców, liczbę książek, szkolenia, udział dotacji dla biblioteki w budżecie gminy pozyskane przez bibliotekę środki pozabudżetowe – dane te obejmowały rok 2010. Przyznawano też punkty za dostępną dla czytelników prasę (dzienniki, tygodniki, dla dzieci itp.).

Dodatkowo biblioteki otrzymywały punkty za udogodnienia dla osób niepełnosprawnych i posiadanie strony internetowej, dostępność internetu dla czytelników, działające przy bibliotece kółka czytelnicze, artystyczne, literackie etc. oraz wolontariat. Pełna wersja „Rankingu bibliotek” na stronie: rankingbibliotek.ekonomia24.pl (zz)

## Konkurs na komiks

Staranność wykonania, wkład pracy, pomysł literacki i plastyczny – to były główne kryteria wyboru najlepszych prac w konkursie „Narkotyki – niemyte dusze” zorganizowanego z okazji V Listopadowego Wieczoru Poezji. I miejsce zdobyła w nim Klaudia Szala przed Łukaszem Weisło i Karoliną Kaczor. Wyróżnienia otrzymali: Natalia Polarz, Tadeusz Klatka, Kaeper

Kaczor, Weronika Komendera, Natalia Kowalcze, Michał Wróbel i Dominik Sowa.

Pomysłodawcą i organizatorem konkursu na komiks była Biblioteka Miejska w Imielinie. Konkurs ogłoszono w ramach imprezy profilaktycznej. Tytuł konkursu, zaczerpnięty z twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza, zachęcał do głębszej refleksji nad zjawiskiem,

jakim jest narkomania i przypomniał, że nie wolno „dać się okpić”, bo można za to drogo zapłacić.

Na konkurs wpłynęło 17 prac plastyczno-literackich, które oceniło jury w składzie: Teresa Kokoszka – przewodnicząca, nauczycielka j. polskiego i bibliotekarka Jadwiga Mikunda oraz Grzegorz Komandera. (bm)

## Turniej o puchar

Skat klub Sokół Imielin zorganizował 12 listopada w Domu Kultury „Sokolnia” turniej skata sportowego o puchar Przewodniczącej Rady Miasta Imielin. W turnieju uczestniczyli zawodnicy z Imielina, Łędzin, Katowic, Pszczyny i Mysłowic. Pierwsi trzej zawodnicy otrzymali z rąk Bernadety Ficek pamiątkowe puchary, a najlepsza ósemka

zawodów została uhonorowana nagrodami rzeczowymi.

W ostatecznej klasyfikacji zawodów zwyciężył Grzegorz Zaic z Amicusa Katowice, przed Piotrem Plackiem z TS Pszczyna oraz Januszem Stęchłym z Sokoła Imielin. Kolejne miejsca zajęli: 4. Franciszek Spyra (niezrzeszony), 5. Emanuel Bednarek (Górnik Wesoła), 6. Henryk

Morgała (Amicus Katowice), 7. Paweł Stolorz (Sokół Imielin), 8. Marek Harupa (TS Pszczyna).

Najlepszą zawodniczką została Marta Szeliga z Amicusa Katowice, a w kategorii juniorów Piotr Łączniak - również z Amicusa Katowice. W turnieju uczestniczyło 32 zawodników. Zawody sędziował Janusz Stęchły z Imielina. js

# Zaledwie chcieć i marzyć

W listopadzie zakończył się półtoraroczny projekt „Kurcze! To Fajne”, w którym brało udział 30 gimnazjalistów – również z Imielina. Efektem projektu były film fabularny pt. „Gdzie był?” i książka. Poniżej publikujemy tekst Mateusza Górniaka (reżysera filmu) na temat projektu.



Premiera 28 listopada 2011 r. Moment kulminacyjny. My po drugiej stronie ekranu (to jednorazowe uczucie: patrzeć na film siedząc twarzą do widowni, która cię nie widzi). Tym bardziej, że nad oglądanym obrazem pracowało się samemu przez półtora roku.

Jeszcze niedawno, gdy w wakacje staliśmy za kamerą, ten listopadowy wieczór był odległą przyszłością. Nikt jej nie rozpatrywał szczegółowo. Kto by się spodziewał, że ten czas tak minie? Michał Rutkowski z Imielina, obok którego siedzę na kanapie za ekranem, mówi, że za szybko. Świetna atmosfera, doskonałe ludzie – projekt zapamięta na długo.

Niedokładnie widać twarze oglądających film. Napięcie powoli opada. Chyba się udało. Wraz z rozwijającą się fabułą film, w mojej głowie (pomimo że wpatrzony jestem w ekran) leci inny film. Wcale nie jestem w nim z Maćkiem i Alicją (naszymi bohaterami filmowymi), których podczas montowania po prostu zaczęliśmy nie lubić. Odtwarzam drugi film: o tym wszystkim, co wydarzyło się w przeciągu tego półtora roku.

Po kolei. Najpierw „sztywne” ogniska, potem warsztaty i coraz bardziej wesołe spotkania. Alicja i Maciek są teraz w pogrzebowym karawanie, jedzą kanapki. Ja widzę, jak pijemy ze specjalistami z Telewizji Polskiej quasi-

owocową i wcale niesłodką herbatę z plastikowych kubeczków. Moje oczy widzą Alicję w białej bluzce, która spaceruje z Ibiszem. Wiktoria (filmowa Alicja) i Michał (filmowy Kuba Ibisz) mają z tej sceny ubaw – dobrze, że widownia nas nie widzi z za tego ekranu. Jednocześnie przypominam sobie kłótnię o każdy detal naszych postaci. Kogo będzie czytał Goryl? Jaką koszulkę będzie nosił Ibisz (tj. jakie bluzki są najbardziej snobistyczne?). Film trwa. Scena gwałtu, mnóstwo zabawnych wydarzeń na planie, a na twarzach widzów lekkie skupienie (przecież to była scena grozy!). Za kulisami mnóstwo śmiechu i duszno, niedbale ściągamy marynarkę. Wspominamy.

Dociera do mnie, że właśnie zrobiliśmy coś ważnego – przecież nie każdy gimnazjalista kręci film fabularny...

Pokaz i ceregiele związane z podziękowaniami dobiegły końca. Ludzie chodzą, jedzą ciasto, piją sok. Gratulują, podają ręce. Dyskusje, dużo ciasta i paluszków. Opinie, pytania „co dalej?”

Franciszek Moskwa, który stworzył film na wielkim ekranie łędzińskiego „Piasta” powiedział mi, że robienie filmu otwiera nowe horyzonty. Dobrze żeby każdy miał szansę zrobić pierwszy raz coś takiego. Film panu Franciszkowi się podobał, zaznacza, że widać w tym rękę profesjonalistów, którzy towarzyszyli nam na planie.

Dla biegających po kinowym korytarzu nauczycielek projektowiczów to nie lada wydarzenie. - Papierosy na wielkim ekranie wyglądają znacznie lepiej niż w ubikacji – żartują.

Ciasto, kawa i paluszki systematycznie znikają. Wychodzą pierwsi goście, wpuszczając do wnętrza listopadowy

chłód. Trwają ożywione dyskusje co dalej – dla jednych premiera to definitywny koniec projektu, dla drugich początek czegoś nowego. Radek Zajac z Bierunia mówi, że projekt wiele go nauczył, dużo mu dał. Podobnie jak wielu jest entuzjastą kolejnego działania.

Przed godziną 22. drzwi kina zamykają się ostatni raz. Wychodzę wraz z Janem Pioskowiakiem, koordynatorem projektu i innymi członkami KTF-u.

Jak niecodziennie ogląda się filmy z drugiej strony ekranu, jak niecodziennie robi się filmy, tak niecodziennie ma się piękną świadomość, że wystarczy zaledwie chcieć i marzyć.

Mateusz Górniak

## RAPORT OŚWIATOWY

### Przedszkole

271 dziećmi opiekuje się 15 nauczycieli. Prowadzone są zajęcia z j. angielskiego (bezpłatne), rytmiki i gimnastyki korekcyjnej. Dzieci uczestniczyły w konkursie „Kubusiowi Przyjaciele Natury”, Wojewódzkim Konkursie Origami czy „Wielkanocnym stroiku”. Wyjeżdżały do Muzeum Chleba i Pożarnictwa. Oglądały 17 spektakli teatralnych.

W tym roku szkolnym 158 dzieci korzysta z 1 lub 2 posiłków (przebywa do 5 godzin). Natomiast 117 dzieci jest dłużej i spożywa 3 posiłki. W stosunku do ubiegłego roku zmniejszyła się liczba dzieci pozostających w przedszkolu powyżej 5 godzin, zwiększyła natomiast przebywających krócej. Koszt utrzymania dziecka w przedszkolu wynosił w tamtym roku szkolnym prawie 439 zł, a w tym zwiększył się do 518 zł (miesięcznie).

### Szkoła podstawowa

W szkole podstawowej 507 wychowanków uczy 45 nauczycieli

(¼ z nich z tytułem nauczyciela dyplomowanego). Uczniowie mogą brać udział w 18 kołach zainteresowań od przedmiotowych do takich jak zespół taneczny, klub kinomana, czy koło „Spotkania z kulturą”. Szkolna świetlica prowadzi zajęcia integracyjne, czytelnice oraz muzyczne. Dzieci mogą też tam liczyć na pomoc przy odrabianiu zadań domowych. W ciepłe dni pod okiem opiekunów bawią się na boisku szkolnym. W bibliotece uczniowie mają dostęp do internetu, a także wyjeżdżają do kin, muzeów, zbierają dary dla zwierząt.

Z obiadów korzysta ponad setka dzieci, a trzydziścioro ze śniadań.

Jednym z elementów oceny pracy szkoły są wyniki sprawdzianów. W tegorocznym wzięło udział 79 uczniów klas szóstych. Średni wynik, który uzyskali uczniowie (26,8 punktów) był wyższy od średniej powiatowej, wojewódzkiej i krajowej – podobnie jak w roku 2009 i 2010.

Uczniowie uzyskiwali nagrody

i wyróżnienia w licznych konkursach - w ogólnopolskich: konkursie „Matematyka plus” - laureaci z wyróżnieniem oraz stopni – od II do V, w konkursie „Sezam” wyróżnienia i tytuł laureata, w „Kangurze” wynik bardzo dobry i wyróżnienia, w matematyczno-przyrodniczym tytuł laureata i wyróżnienia.

W konkursach wojewódzkich były to: wyróżnienie w Archidiecezjalnym konkursie literackim, I miejsce w „Nudnej matematyce”, III miejsce w konkursie piosenki; w przedmiotowych z j. polskiego i matematyki kwalifikacje do II etapu oraz tytuł laureata z matematyki.

Szkoła dysponuje 25 komputerami w pracowni informatycznej i 9 w innych pomieszczeniach. Ponadto korzysta z tablicy interaktywnej, rzutników i odtwarzaczy dvd.

Budżet szkoły w tym roku wynosi 3,3 mln zł, czyli utrzymanie jednego ucznia kosztuje rocznie 6,7 tys. zł.

### Gimnazjum

W gimnazjum jest 279 uczniów, którymi opiekuje się 36 nauczycieli. Połowa z nich posiada to nauczyciele dyplomowani.

Uczniowie mają do dyspozycji 32 komputery oraz 3 tablice interaktywne i 11 projektorów multimedialnych. Działa 29 kół zainteresowań, do których uczęszcza 304 uczniów.

Średnie wyniki egzaminów gimnazjalnych są wyższe niż w powiecie, województwie i w kraju. Gimnazjum zasługuje na miano „szkoły sukcesu” po obliczeniu edukacyjnej wartości dodanej (EWD), która jest miarą świadcząca o jej efektywności.

Wartość dodana to różnica między wynikami, z którymi uczniowie przychodzą do szkoły, a tymi z którymi ją opuszczają. Obliczenia EWD dokonuje się porównując wyniki sprawdzianu ze szkoły podstawowej, z wynikami egzaminów gimnazjalnych.

Na miano „szkoły sukcesu” zasługuje ta placówka, w której uczniowie zdobywają średnio

wyższe wyniki punktowe niż na sprawdzianie oraz mają wysoką efektywność kształcenia. Od 2006 roku imielińskie gimnazjum corocznie może pochwalić się wysokimi wynikami EWD – zarówno z egzaminu w części humanistycznej, jak i matematyczno-przyrodniczej.

Długa jest także lista osiągnięć szkoły w różnych konkursach. Uczniowie byli finalistami wojewódzkiego konkursu „Losy żołnierza polskiego” i konkursu z matematyki. W konkursie z biologii uczennica zdobyła tytuł laureata. W ogólnopolskim konkursie z języka polskiego byli laureatami 3. i 5. stopnia. W olimpiadzie z języka polskiego zajmowali miejsca od 8 do 32 w kraju, a w konkursie ogólnopolskim z tego samego przedmiotu o nazwie „Pingwin” zajęli miejsca od 13 do 34. Wysokie miejsca zajmowali w kilkunastu konkursach wojewódzkich, rejonowych i powiatowych.

Szkoła dysponuje w tym roku kwotą 2,3 mln zł, czyli na jednego ucznia 9 tys. zł rocznie. (zz)

# Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 12 listopada  
w imielińskim kościele



**Gabriela Amelia Jastrzębska** urodzona 31 maja  
córka Witolda i Edyty  
chrzestni: Adam Książek i Katarzyna Wióra



**Wojciech Robert Kozioł** urodzony 20 września  
syn Roberta i Anny  
chrzestni: Zbigniew Kramarczyk i Małgorzata Gucik



**Dawid Mateusz Malik** urodzony 4 października  
syn Tomasa i Moniki  
chrzestni: Bartłomiej Długajczyk i Magdalena Sułkowska



**Natalia Aleksandra Nowicka** urodzona 27 lipca  
córka Damiana i Katarzyny  
chrzestni: Wojciech Blaut i Agnieszka Chudzikiewicz

# Nowy trener „Pogoni”

Po zakończeniu sezonu jesiennego nowym trenerem Pogoni został Marcin Polarz (na zdjęciu), dotychczasowy zawodnik. Będzie on grającym trenerem. - Naszą drużynę stać na więcej – powiedział nam M. Polarz. – W środku rozgrywek trudno jest przeprowadzać jakieś zasadnicze zmiany w zespole, ale potrzebne jest nam wzmocnienie ataku, byśmy mogli strzelać więcej bramek. Gra tej formacji zespołu, zdaniem nowego trenera, wymaga najwięcej uwagi.

Marcin Polarz ma 38 lat. W poprzednich rozgrywkach grał i jednocześnie trenował MKS Łęczyny. Zaczął karierę piłkarską w sezonie 1994/95 w Rozwoju Katowice, od 1997 do 1999 był zawodni-

kiem GKS-u Katowice, a potem Polonii Bytom. Od sezonu 2001/02 występował ponownie w III-ligowym Rozwoju – do 2008 r. W następnym roku trafił do MKS-u Łęczyny. (zz)



**Maja Magdalena Pluta** urodzona 9 września  
córka Marcina i Magdaleny  
chrzestni: Michał i Joanna Skipkowie



**Magdalena Zofia Śieka** urodzona 4 czerwca  
córka Krzysztofa i Ilony  
chrzestni: Aleksander Witas i Jadwiga Mikunda



**Filip Kacper Staniek** urodzony 19 września  
syn Kamila i Magdaleny  
chrzestni: Sławomir Staniek i Natalia Kaszyca